

7: Sława i zapomnienie

W latach 30. XX wieku kariera Julii Keilowej rozwijała się błyskawicznie. Zyskała uznanie wśród artystów i wśród nabywców, którzy kupowali zaprojektowane przez nią zestawy do picia czarnej kawy, serwisy do koktajli, popielniczki, garnitury biurowe. Była osobą obecną w kręgu warszawskich elit artystycznych, uczestniczyła w wielu wystawach. W 1938 roku w Instytucie Propagandy Sztuki odbyła się jej wystawa monograficzna, którą tutaj oglądamy na zdjęciach Czesława Olszewskiego. Keilowa uczestniczyła też w Wystawach Światowych. W polskich pawilonach w 1937 roku w Paryżu i w 1939 roku w Nowym Jorku można było podziwiać jej prace.

Wśród miłośników twórczości Julii Keilowej było wiele znanych osobistości. Prace Keilowej w swoim domu posiadała ekscentryczna malarka Teresa Roszkowska, wyposażał swoje mieszkanie z udziałem jej przedmiotów minister komunikacji Juliusz Ulrych. Wiemy, że Witkacy kupił zaprojektowane przez Keilowej bransolety dla swojej ostatniej miłości, Czesławy Oknińskiej.

Ta znakomicie rozwijająca się kariera została przerwana przez wojnę. Julia Keilowa musiała się ukrywać, była osobą pochodzenia żydowskiego. W 1942 albo w 1943 roku – tutaj są różne przekazy – zginęła w siedzibie warszawskiego gestapo. Po wojnie została zapomniana. Złożyły się na to różne przyczyny. PRL starał się zatrzeć pamięć o dokonaniach II Rzeczypospolitej. Zburzone zostały fabryki, zginęły archiwa fabryczne i archiwum Julii Keilowej. Ale też przedmioty art déco zaczęły się wydawać staroświeckie.

Powrót pamięci o Julii Keilowej nastąpił na przełomie wieku XX i XXI. Wiązało się to właśnie z odrodzeniem się mody na styl art déco i też coraz większym zainteresowaniem designem. Powróciła pamięć o Julii Keilowej, podobnie zresztą stało się z karierami Christy Ehrlich czy Sylvii Stave. Bardzo wzruszającym przedmiotem, który nam ilustruje te zmienne losy pamięci o Keilowej jest patera

dwusierpowa, którą pokazujemy w gablocie w ścianie. Jest bardzo zniszczona i zdeformowana, dlatego że została znaleziona w kurniku. Przez kilka dekad służyła jako pojemnik, do której go wrzucano karmę dla kur, a dzisiaj to przedmiot, który na aukcjach designu rozgrzewa serca kolekcjonerów i muzealników.